

## Z siekierą na męża bez rąk

### Z siekierą na męża bez rąk

Jan Pitak z Hłuboczka Wielkiego, koło Tarnopola, pozbawiony obu rąk w czasie wojny polsko-bolszewickiej, nie był szczęśliwy ze swoją 31-letnią żoną Julją. Pitakowa była bowiem zazdrosna i często odgrażała się, że zabije męża.

Pewnego wieczora, pozamykawszy drzwi i okna, uderzyła zniechęcona męża dwukrotnie siekierą w głowę, a gdy ten, zalany krwią, chcąc uniknąć dalszych ciosów, schronił się pod łóżko, zadała mu jeszcze dwa ciosy w plecy, poczem udała się na posterunek policji, gdzie zeznała, że zabiła męża.

Gdy ją przyprowadzono na miejsce popełnienia ohydnej zbrodni, kobieta-potwór wyraziła żal i zdziwienie spostrzegłszy, że Pitak żyje. Uderzenia bowiem nie spowodowały śmierci, a tylko ogłuszenie i utratę przytomności.

Jan Pitak z Hłuboczka Wielkiego, koło Tarnopola, pozbawiony obu rąk w czasie wojny polsko – bolszewickiej, nie był szczęśliwy ze swoją 31-letnią żoną Julją. Pitakowa była bowiem zazdrosna i często odgrażała się, że zabije męża.

Pewnego wieczora, pozamykawszy drzwi i okna, uderzyła zniechęcona męża dwukrotnie siekierą w głowę, a gdy ten zalany krwią, chcąc uniknąć dalszych ciosów, schronił się pod łóżko, zadała mu jeszcze dwa ciosy w plecy, poczem udała się na posterunek policji, gdzie zeznała, że zabiła męża.

Gdy ją przyprowadzono na miejsce popełnienia ohydnej zbrodni, kobieta potwór wyraziła żal i zdziwienie spostrzegłszy, że Pitak żyje. Uderzenia bowiem nie spowodowały śmierci, a tylko ogłuszenie i utratę przytomności.